

„Nie można dopuścić do najmniejszej awarii”¹. Władze partyjne w Poznaniu wobec pierwszej rocznicy Czerwca ’56

Kultywowanie pamięci o Poznańskim Czerwcu² utrudniało w okresie PRL-u, szczególnie zaś w latach 1957–1980, oficjalne milczenie na ten temat. Pomimo zasadniczego przewartościowania w ocenie Poznańskiego Czerwca, którego dokonano w październiku 1956 r., władze partyjne doskonale zdawały sobie sprawę z tego, iż „wypadki poznańskie” były zdecydowanie czymś więcej niż tylko „dobitym świadectwem oderwania partii od mas”³ – jak w duchu „odnowy” pisała popaździernikowa prasa. 5 czerwca 1957 r. Władysław Gomułka spotkał się w poznańskich Zakładach Przemysłu Metalowego im. Hipolita Cegielskiego z robotnikami. Zaproponowana wówczas przez Gomułkę wykładnia sprowadzała Czerwiec ’56 do „rodzinnej tragedii”, z której „nikomu nie wolno robić bohaterstwa” i nad którą niezwłocznie należy opuścić „żałobną kurtynę milczenia”⁴. Koncesjonowane obchody pierwszej rocznicy Poznańskiego Czerwca, które wówczas zorganizowano, były zatem pierwszą i zarazem ostatnią tego typu uroczystością w Poznaniu aż do pomnikowego roku 1981.

Głównym celem niniejszego szkicu będzie próba uzyskania odpowiedzi na następujące pytania: W jakich okolicznościach lokalne władze partyjne podjęły decyzję o organizacji obchodów pierwszej rocznicy Poznańskiego Czerwca? W jaki sposób w Komitecie Wojewódzkim Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Poznaniu wyobrażano sobie ich przebieg? W jakim stopniu zaproponowany przez KW PZPR scenariusz obchodów korespondował z oczekiwaniami robotników? Jakich zagrożeń spodziewano się podczas organizowanego jubileuszu? Krótkiego

¹ Autorem cytatu wykorzystanego w tytule jest I sekretarz KW PZPR w Poznaniu Wincenty Kraśko. 7 VI 1957 r. na posiedzeniu Egzekutywy KW PZPR w Poznaniu podczas dyskusji poświęconej sytuacji w Poznaniu w przededniu otwarcia XXVI MTP oraz w związku z pierwszą rocznicą Poznańskiego Czerwca Kraśko powiedział: „Wszystko, co się dzieje na targach, ma odbicie w mieście, i odwrotnie. Powodów do rozróbek będzie niemało i dlatego nie można mówić, że dla nas targi nie są problemem. Tegorocznymi targami będzie olbrzymie zainteresowanie w kraju i w świecie. Dlatego nie można dopuścić do najmniejszej awarii w czasie ich trwania” (AP Poznań, KW PZPR w Poznaniu, 328, Protokół nr 14 z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Poznaniu, 7 VI 1957 r., k. 75).

² Szerzej na temat Poznańskiego Czerwca w: P. Machcewicz, *Polski rok 1956*, Warszawa 1993; E. Makowski, *Poznański Czerwiec 1956. Pierwszy bunt społeczeństwa w PRL*, Poznań 2001; J. Karwat, J. Tischler, *1956 Poznań – Budapeszt*, Poznań 2006; *Poznański Czerwiec 1956*, red. J. Maciejewski, Z. Trojanowiczowa, Poznań 2006 (wyd. 3); *Poznański Czerwiec 1956*, red. S. Jankowiak, A. Rogulska, Warszawa 2002; *Poznański Czerwiec 1956. Uwarunkowania – przebieg – konsekwencje. Materiały z międzynarodowej konferencji naukowej, Poznań 22–23 czerwca 2006*, red. K. Białecki, S. Jankowiak, Poznań 2007; *Przełomowy rok 1956. Poznański Czerwiec. Polski Październik. Budapeszt. Materiały międzynarodowej konferencji naukowej Poznań, 26–27 czerwca 1996 roku*, red. E. Makowski, S. Jankowiak, Poznań 1998.

³ *W duchu VIII Plenum. Referat na Konferencję sprawozdawczo-wyborczą Poznańskiej Wojewódzkiej Organizacji Partyjnej (w nieznacznym skrócie)*, „Gazeta Poznańska”, 6 III 1957, nr 56.

⁴ *Na spotkaniu z załogą „Cegielskiego” w Poznaniu. Tow. Władysław Gomułka odpowiada na pytania robotników*, „Trybuna Ludu”, 7 VI 1957, nr 154.

sprecyzowania wymaga również termin „władze partyjne”, który w bieżącym tekście oznacza członków Egzekutywy KW PZPR w Poznaniu⁵ oraz członków działającego okresowo Zespołu Partyjnego ds. Międzynarodowych Targów Poznańskich⁶. Obu ciałem przewodniczył ówczesny I sekretarz KW PZPR w Poznaniu Wincenty Kraśko.

Oprócz styczniowych wyborów do Sejmu PRL II kadencji nadrzędnym zadaniem, przed którym stanęła poznańska PZPR w pierwszej połowie 1957 r., była sprawna, „bezkolizyjna” organizacja XXVI MTP. W tym celu powołano w Poznaniu wspomniany już specjalny Zespół Partyjny ds. MTP, którego pierwsze posiedzenie odbyło się 9 kwietnia 1957 r. Postanowiono wówczas „przystąpić do szczegółowego rozeznania sytuacji gospodarczej i politycznej w największych zakładach m. Poznania” oraz „zebrać materiał obrazujący sytuację w zakładach w porównaniu z rokiem ubiegłym, ze szczególnym uwzględnieniem spraw, które załogi wysuwały po wypadkach czerwcowych w Poznaniu”⁷. Ponadto „dla lepszego politycznego uzbrojenia aktywu i organizacji partyjnych” postanowiono przygotować „akcję odczytową (przy udziale centralnego aktywu) na temat kapitalizmu, panujących w nim sprzeczności” oraz „przyczyn wysokiej stopy życiowej w niektórych [krajach] kapitalistycznych i niskiej w innych”⁸.

Drugie posiedzenie zespołu odbyło się 4 maja 1957 r., w momencie gdy z partyjnego punktu widzenia sytuacja w Poznaniu wyglądała nie najlepiej. Z informacji przedstawionych przez kierownika Wydziału Ekonomicznego KW PZPR Czesława Kończala wynikało, że „w wielu zakładach płace aczkolwiek wzrosły – są one niższe niż średnie krajowe [...] są poważne trudności zaopatrzeniowe w przemyśle metalowym, chemicznym i budownictwie [...] pobieżna analiza wykazała, że wzrosły ceny na niektóre artykuły”⁹. W dyskusji, która dotyczyła głównie problemów ekonomicznych i organizacyjnych, wiceminister MSW Antoni Alster mobilizował współtowarzyszy: „O ile chodzi o MTP, jeżeli przebiegną one spokojnie, to uspokoi się opinie i w innych krajach. Jeżeli więc możemy coś zrobić dla Poznania, to warto, bo tu nie idzie o sam Poznań”¹⁰. Wydaje się jednak, iż szczególną czujność wśród obradujących powinny wzbudzić

⁵ Skład osobowy Egzekutywy KW PZPR w Poznaniu wybrany na VI Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej (4 III 1957 r.) przedstawiał się następująco: Wincenty Kraśko (I sekretarz KW PZPR od 2 XI 1956 r.), Witold Bernatowicz (dyrektor HCP), ppłk Benedykt Cader (komendant wojewódzki MO), Stanisław Furgał (sekretarz KW PZPR), Edward Hałas (I sekretarz KM PZPR w Poznaniu), Józef Jankowski (sekretarz POP fabryki W-3 HCP), Czesław Kończal (kierownik Wydziału Ekonomicznego KW PZPR), Włodzimierz Kowalski (I sekretarz KZ PZPR w Zakładach „Pomet” w Poznaniu), doc. Adam Łopatka (I sekretarz Komitetu Uczelnianego PZPR UAM), Franciszek Nowak (przewodniczący WKKP), Jan Olzak (sekretarz KW PZPR), Franciszek Szczerbal (przewodniczący WRN), Jerzy Zasada (kierownik Wydziału Organizacyjnego KW PZPR) (A. Choniawko, *PZPR w Wielkopolsce 1948–1984*, Poznań 1987, s. 269).

⁶ Zespół Partyjny ds. MTP tworzyli: Wincenty Kraśko, ppłk Benedykt Cader, Franciszek Frąckowiak (przewodniczący MRN w Poznaniu), Edward Hałas, Czesław Kończal. Ponadto w jego skład wchodziłi oddelegowani w tym celu z Warszawy: Antoni Alster (wiceminister MSW), Adamowicz (wiceprezes Polskiej Izby Handlu Zagranicznego), Czerwiński (Wydział Organizacyjny KC), Kopczyński (wiceminister z Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego), Kończyk (Wydział Propagandy KC PZPR), Szewczyk i Puzoń (Wydział Ekonomiczny KC PZPR) (AP Poznań, KW PZPR w Poznaniu, 2703, Protokół nr 1 z posiedzenia Zespołu Partyjnego ds. MTP, 9 IV 1957 r., k. 80).

⁷ W Poznaniu poważnym problemem były m.in. ciągłe braki w zaopatrzeniu. „Zwłaszcza odczuwa się brak masła, mleka, herbaty i szeregu artykułów przemysłowych” (*ibidem*, k. 81).

⁸ *Ibidem*.

⁹ Aby zobrazować wzrost cen, Czesław Kończal użył następujących przykładów: „Cena wózka dziecięcego z 486 na 760 zł, cena lampy wiszącej z 270 na 295 zł, cena żelazka elektrycznego z 65 na 75 zł” (AP Poznań, KW PZPR w Poznaniu, 2703, Protokół nr 2 z posiedzenia Zespołu Partyjnego ds. MTP, 4 V 1957 r., k. 84).

¹⁰ Ponadto Alster apelował: „Duży nacisk trzeba położyć na prawidłową propagandę wokół spraw targowych przez prasę i radio. MO winno wyjść z zarządzeniami, które ludność powinna znać, oraz pokazać na zewnątrz swoje siły. [...] Na wysoki antypartyjne czy antyradzieckie nie można pozwolić” (*ibidem*, k. 86).

słowa komendanta wojewódzkiego MO ppłk. Benedykta Cadera, który poinformował członków partyjnego gremium, że „na zakładach organizowane są zbiórki pieniężne na wieńce dla poległych i uczczenie rocznicy dnia 29 czerwca”¹¹. Podsumowując posiedzenie, „w związku ze zbliżającą się rocznicą tragicznych wypadków poznańskich” postanowiono tylko, „ażebry Rady Narodowe i Związki Zawodowe zajęły się uporządkowaniem grobów i zaopiekowały się rodzinami poległych w tragicznych dniach czerwcowych”. Zobowiązano też prasę, aby w przeddzień rocznicy omówiła „w specjalnych artykułach zmiany, jakie nastąpiły w naszym życiu po wypadkach poznańskich”¹².

Na początku maja 1957 r. okazało się jednak, że rocznicowe oczekiwania poznańskich robotników były bardziej konkretne i niemożliwe do pogodzenia z lakonicznymi propozycjami wysuwanymi przez przedstawicieli partyjnych władz. Na podstawie analizowanych dokumentów należy więc sądzić, iż poznańska PZPR, niemal w całości skupiona na zapewnieniu Targom tak potrzebnego im sukcesu propagandowo-organizacyjnego, w ogóle nie brała pod uwagę możliwości jakiegokolwiek uczczenia pierwszej rocznicy Poznańskiego Czerwca. Tymczasem została do tego niejako zmuszona, sprawa obchodów nabrała bowiem zupełnie nieoczekiwanego tempa. Robotnicy w HCP – o czym 7 maja 1957 r. na posiedzeniu Egzekutywy Komitetu Miejskiego PZPR w Poznaniu poinformował I sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR w HCP Władysław Szymczak – zaproponowali m.in. zorganizowanie akademii poświęconej rocznicy, ekshumację ciał poległych oraz powołanie społecznego komitetu budowy pomnika pamięci poległych w dniu 28 czerwca¹³. Jeszcze dalej poszli robotnicy poznańskich Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego. 20 maja 1957 r. „do dyrektora ww. zakładów zgłosiła się 14-osobowa delegacja, reprezentująca załogi w poszczególnych oddziałach, która przedstawiła swoje propozycje odnośnie [do] uczczenia pierwszej rocznicy wypadków czerwcowych”¹⁴. Kolejjarze domagali się „wyrażenia zgody przez administrację ZNTK na zorganizowanie składek wśród załogi na wieńce i ogłoszenia o zbieraniu składek [...] przez radiowęzeł zakładowy, zorganizowania zbiórki pracowników w dniu 28 czerwca br. o godz. 14.00 na Rynku Wildeckim oraz na

¹¹ *Ibidem*, k. 87. Wiedza, którą miał wówczas na ten temat ppłk Cader, sięgała zdecydowanie dalej niż jedno pobieżne zdanie, w dodatku opatrzone błędną datą. 30 IV 1957 r. otrzymał on bowiem „Meldunek specjalny dotyczący sygnałów o przygotowaniu do wrogich wystąpień w okresie Międzynarodowych Targów Poznańskich”, w którym czytamy m.in.: „W drugiej połowie miesiąca marca b.r. zaczęły napływać informacje agenturalne i oficjalne dotyczące rzekomych przygotowań do wrogich wystąpień w okresie XXVI Międzynarodowych Targów Poznańskich oraz w związku z rocznicą wypadków czerwcowych. Analiza tych informacji wskazuje na [...] próby podburzania załóg robotniczych do walki o podwyżkę płac [...] próby wykorzystania wzrostu cen na niektóre artykuły oraz niektóre usługi – do siania niezadowolenia wśród załóg [...] próby mobilizowania opinii publicznej przeciwko tow. Cyrankiewiczowi [...] próby mobilizowania opinii do odwetu i wystąpień w rocznicę wypadków 28 czerwca” (AIPN Po, 570/67, Kolekcja Poznański Czerwiec 1956 r., Meldunek specjalny mjr. Kazimierza Modelewskiego, naczelnika Wydziału III KW MO w Poznaniu, dotyczący sygnałów o przygotowaniu do wrogich wystąpień w okresie MTP do dyrektora Departamentu III MSW w Warszawie, 30 IV 1957 r., k. 29–30).

¹² Podjęte i zaproponowane środki organizacyjne i polityczne „postanowiono przesłać do Sekretariatu KC [...] i zwrócić się z prośbą o zajęcie stanowiska” (AP Poznań, KW PZPR w Poznaniu, 2703, Protokół nr 2 z posiedzenia Zespołu Partyjnego ds. MTP, 4 V 1957 r., k. 88).

¹³ Warto zauważyć, iż w odniesieniu do interesującej nas rocznicy Władysław Szymczak zwrócił uwagę na „konieczność badania nastrojów społeczeństwa z dnia na dzień oraz na odpowiedzialność, jaka ciąży na aktywie partyjnym. W tym roku nie będzie dla nas żadnego tłumaczenia – musimy zdawać sobie sprawę z bieżącej sytuacji bardzo trzeźwo i bardzo realnie” (AP Poznań, KW PZPR w Poznaniu, 1118, Informacja Wydziału Organizacyjnego KW PZPR w Poznaniu z przebiegu posiedzenia Egzekutywy KM PZPR w Poznaniu, na którym omawiano zabezpieczenie MTP, 7 V 1957 r., k. 112).

¹⁴ AIPN Po, 570/67, Kolekcja Poznański Czerwiec 1956 r., Meldunek specjalny mjr. Alojzego Cygańskiego, zastępcy komendanta ds. bezpieczeństwa publicznego KW MO w Poznaniu, do wiceministra MSW w Warszawie (do rąk tow. Alstera), 27 V 1957 r., k. 7.

czcze z orkiestrą i wieńcami udania się stamtąd na cmentarz, wyłonienia 3-osobowego komitetu, którego zadaniem będzie porozumienie się z innymi zakładami pracy [...] celem uzgodnienia wspólnego działania”¹⁵.

Kolejne informacje, mówiące m.in. o „przygotowaniach do zorganizowania manifestacji ulicznej przez [...] HCP i ZNTK” oraz o „jednodniowym strajku w tym dniu”¹⁶, postawiły poznańskie władze partyjne w stan najwyższego pogotowia. W tak złożonej sytuacji postanowiono odwołać się do pomocy kierownictwa KC i przyspieszyć zapowiadany przez Wincentego Kraśkę przyjazd Władysława Gomułki do Poznania, planowany na czas trwania MTP¹⁷. W związku z tym już 5 czerwca 1957 r. cegielszczacy gościli u siebie „ukochanego przez polskie masy pracujące towarzysza Wiesława. I sekretarz KC w wystąpieniu swoim – jak donosił „Głos Wielkopolski” – odpowiedział na zgłoszone przez załogę pytania, które poruszając konkretne problemy z różnych dziedzin życia naszego kraju, świadczą o gospodarskim przejęciu się ludzi pracy Poznania sprawami perspektyw Polski”¹⁸.

Na zakończenie swojej wizyty w HCP ciągle jeszcze dość popularny wśród robotników Gomułka udzielił odpowiedzi na pytania związane ze sposobem uczczenia pamięci poległych podczas Poznańskiego Czerwca, co bez wątpienia było najważniejszym elementem jego wizyty w poznańskim „Ceglorzu”. I sekretarz KC PZPR apelował, aby uczynić to „w spokoju i powadze tak, jak się czci pamięć zmarłych w rodzinie. Wybierzcie delegacje i złożcie na grobach wieńce żałobne. Na wszystkich grobach. I na tych, gdzie spoczywają wasi współtowarzysze pracy, i na tych żołnierskich grobach, gdzie spoczywają pracownicy organów bezpieczeństwa i żołnierze Wojska Polskiego [...]. Nas powinna jednoczyć świadomość i wola, aby z naszej rodzinnej tragedii, która się rozegrała w Poznaniu, nie pozwolić wyciągnąć wniosków rzeczywistym wrogom Polski Ludowej. Na pobojuwisku żerują nieraz szakale. Na czarnym »poznańskim czwartku« usiłują żerować czarna reakcja. Tego żeru należy ją pozbawić”¹⁹. Od tej chwili jedyną możliwą formą obchodów pierwszej rocznicy Poznańskiego Czerwca był tylko i wyłącznie scenariusz zaproponowany przez Gomułkę²⁰. Oczywiście wyborem poszczególnych delegacji należało stosownie pokierować, a składanie wieńców „ująć organizacyjnie”. W tym celu 7 czerwca 1957 r. powołano w Poznaniu specjalny komitet uczczenia poległych w wypadkach poznańskich z przewodniczącym Rady Narodowej miasta Franciszkiem Frąckowiakiem na czele²¹. „Zaproponowany” przez wymieniony Komitet, bardzo skromny zresztą, program

¹⁵ *Ibidem*.

¹⁶ AIPN Po, 570/67, Kolecja Poznański Czerwiec 1956 r., Notatka informacyjna mjr. Alojzego Cygańskiego, zastępcy komendanta KW MO ds. SB w Poznaniu, 5 VI 1957 r., k. 12–13.

¹⁷ 4 V 1957 r. na posiedzeniu Zespołu Partyjnego ds. MTP Wincenty Kraśko powiedział: „Liczymy na pomoc kierownictwa KC, przyjazd do Poznania tow. Cyrankiewicza i tow. Gomułki” (AP Poznań, KW PZPR w Poznaniu, 2703, Protokół nr 2 z posiedzenia Zespołu Partyjnego ds. MTP, 4 V 1957 r., k. 85).

¹⁸ *Władysław Gomułka w Poznaniu*, „Głos Wielkopolski”, 6 VI 1957, nr 133.

¹⁹ *Na spotkaniu z załogą „Cegielskiego” w Poznaniu. Tow. Władysław Gomułka odpowiada na pytania robotników*, „Trybuna Ludu”, 7 VI 1957, nr 154.

²⁰ 7 VI 1957 r. na posiedzeniu Egzekutywy KW PZPR komendant wojewódzki MO ppłk B. Cader apelował do zgromadzonych towarzyszy: „Trzeba szeroko wyjaśnić słowa tow. Gomułki na ten temat” (AP Poznań, KW PZPR w Poznaniu, 328, Protokół nr 14 z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Poznaniu, 7 VI 1957 r., k. 74).

²¹ Oprócz Frąckowiaka w skład komitetu uczczenia poległych w wypadkach poznańskich weszli: Edward Hałas, Józef Kowalczyk (przewodniczący WKP ZZ), prof. Jan Zaus (przewodniczący Miejskiego Komitetu FJN), prof. Józef Górski (rektor WSE), Józef Turkot (przewodniczący Rady Zakładowej MPK), Jan Ławniczak (przewodniczący Rady Zakładowej ZNTK), Arnold Juniter (zastępca dowódcy Garnizonu Lotniczego), Witold Bernatowicz (dyrektor HCP), Stanisław Kasala (dyrektor ZNTK), Stanisław Cozaś (sekretarz Prezydium WRN), Jan Dabert (robotnik ZNTK), Jerzy Bauma (I sekretarz KM ZMS), Maria Hacıuk (przewodnicząca Zarządu

uczczenia czerwcowej rocznicy opublikowano niebawem w krótkich redakcyjnych artykułach na łamach prasy²².

Pojawiały się co prawda „nieliczne” głosy robotników, „mówiące, że tow. Gomułka w zasadzie nic nowego nie powiedział”, a „przyjechał do Poznania po to, aby zapobiec powtórzeniu się wypadków poznańskich”²³, jednak poznańskie władze partyjne, wierząc w potęgę słów I sekretarza KC PZPR, który „potraktował po ojcowsku wszystkie pytania i wątpliwości nurtujące nie tylko załogę HCP, ale załogi szeregu zakładów miasta Poznania i województwa”²⁴, były przekonane, iż sytuacja rocznicowa została już opanowana. Tymczasem pogląd ten ponownie obalili robotnicy HCP. 18 czerwca zażądali oni zwołania masówki poświęconej szczegółowemu omówieniu programu obchodów nadchodzącej rocznicy. Komitet Zakładowy PZPR w HCP, który za wszelką cenę starał się nie dopuścić do zebrania załogi, 19 czerwca zaaranżował „naraadę aktywu partyjnego i związkowego”, na którą „zaproszono 67 pracowników [...], którzy wykazywali największą aktywność i zainteresowanie w tych sprawach”²⁵. Na zebraniu robotnicza delegacja wysunęła nowe rocznicowe postulaty: 1) „Dzień 28 czerwca br. powinien być dniem wolnym od pracy”; 2) „Powołać zakładowy komitet dla obchodu tej rocznicy”; 3) „W dniu 28 czerwca nie powinny być czynne kina, teatry i dansingi”; 4) „Zwrócić się do Rady Państwa z prośbą o zwolnienie z więzienia: Foltynowicza, Srokę i Żurka, zasądzonych za udział w morderstwie Izdebnego”²⁶; 5) „Zwrócić się z prośbą do tow. Premiera Cyrankiewicza, ażeby w dniu 28 czerwca przybył do robotników Poznania”; 6) „Ażeby w dniu 28 czerwca w czasie składania wieńców na grobach poległych o jednej godzinie w całym mieście były dzwony i uruchomione zostały [...] syreny fabryczne. W tym czasie wstrzymać należy cały ruch w mieście, a każdy człowiek [tam], gdzie się w tej chwili znajdzie, pozostał w skupieniu”; 7) „W imieniu załogi Cegielskiego zakupić mszę, która powinna być odprawiona w dniu 28 czerwca w jednym z większych kościołów poznańskich”²⁷.

Jeszcze tego samego dnia Witold Bernatowicz, dyrektor HCP, przedstawił propozycje robotników na posiedzeniu Egzekutywy KW PZPR w Poznaniu. Ostateczne stanowisko w tej sprawie zajął I sekretarz Wincenty Kraśko, który uznał, iż „nie może być mowy o wolnym dniu [...] niesłuszne jest powoływanie zakładowych komitetów obchodów tej rocznicy, [...] przejrzeć należy program radia, teatrów i kin, ażeby nie było jakiś nieodpowiednich akcentów, prośbę

Miejskiego Ligi Kobiet, Kazimierz Brzozowy (przewodniczący Rady Zakładowej HCP) (*Powołanie komitetu uczczenia poległych w wypadkach poznańskich*, „Głos Wielkopolski”, 8 VI 1957, nr 135).

²² *Dla uczczenia tragicznej rocznicy*, „Gazeta Poznańska”, 17 VI 1957, nr 143; *Przed rocznicą wypadków poznańskich*, „Głos Wielkopolski”, 16–17 VI 1957, nr 142; *Przed 28 czerwca*, „Express Poznański”, 17 VI 1957, nr 143.

²³ AP Poznań, KW PZPR w Poznaniu, 1118, Informacja Wydziału Organizacyjnego KW PZPR w Poznaniu dotycząca wypowiedzi i komentarzy na temat spotkania tow. Gomułki z robotnikami Poznania 11 VI 1957 r., k. 170.

²⁴ *Ibidem*, k. 169.

²⁵ AP Poznań, KW PZPR w Poznaniu, 1070, Informacja o nastrojach wśród załogi Cegielskiego w związku z rocznicą wypadków poznańskich, b.d., k. 395.

²⁶ 28 VI 1956 r. Józef Foltynowicz, Jerzy Sroka oraz Kazimierz Żurek wzięli udział w pobiciu ze skutkiem śmiertelnym kaprała WUBP w Poznaniu Zygmunta Izdebnego. Zostali oskarżeni w tzw. procesie trzech i 8 X 1956 r. skazani orzeczeniem sądu na kary kilkuletniego więzienia (Foltynowicz i Sroka – 4,5 roku, Żurek – 4 lata). W październiku 1956 r. po przejęciu władzy przez Gomułkę amnestia objęła większość aresztowanych, sądzonych i skazanych w związku z Poznańskim Czerwcem, nie dotyczyła ona jednak skazanych w „procesie trzech” (K. Przyborowska, *Poznańskie procesy 1956*. „Proces trzech”, Poznań 2009; K. Białecki, *Przebieg śledztwa prowadzonego przed „procesem trzech” w świetle zachowanych materiałów UB [w:] Poznański Czerwiec 1956. Uwarunkowania – przebieg – konsekwencje...*, s. 191–205).

²⁷ AP Poznań, KW PZPR w Poznaniu, 1070, Informacja o nastrojach wśród załogi Cegielskiego w związku z rocznicą wypadków poznańskich, b.d., k. 396.

o zwolnieniu z więzienia: Foltynowicza, Żurka i Srokę przekazać kierownictwu partyjnemu, nie zajmując żadnego stanowiska, niesłuszne jest, żeby zakłady HCP zamawiały mszę [...] zgodzić się na ewentualną chwilę ciszy i włączenie syren, ale wewnątrzzakładowych”²⁸. Członkowie Egzekutywy wysłuchali także raportu „O nastrojach w m. Poznaniu i przygotowaniach do obchodu rocznicy 28 czerwca”, który opracowali Edward Hałas (I sekretarz KM PZPR w Poznaniu), ppłk Benedykt Cader (komendant wojewódzki MO) oraz zaproszony na posiedzenie jako gość zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. Służby Bezpieczeństwa, mjr Alojzy Cygański. Podkreślono w nim m.in., iż w Poznaniu: „notuje się szereg głosów szerzonych przez elementy warcholskie – że nie należy słuchać zaleceń tow. Gomułki, a w dniu 28 czerwca br. przerwać pracę [...] i manifestacyjnie całymi załogami zorganizowanym pochodem wyjść na ulicę i udać się na groby poległych”²⁹. Aby temu zapobiec, mjr Cygański zaproponował podjęcie odpowiednich środków organizacyjnych. Przede wszystkim radził „opracować szczegółowy program obchodu rocznicy 28 czerwca, co pozwoli na sporządzenie planu zabezpieczenia ze strony MO”. Uznał, że należy „ograniczyć informacje prasowe o pracy komitetu obchodów tej rocznicy”, „wyłączyć z proponowanego programu przemówienia na cmentarzach” oraz „ograniczyć wejścia na zakłady dziennikarzom zagranicznym”³⁰. Wincenty Kraśko, podsumowując posiedzenie Egzekutywy KW PZPR w Poznaniu, przychylił się do pomysłów mjr. Cygańskiego i zobligował organa MO do zaprojektowania „trzech wariantów planu obchodu tej rocznicy: 1) idący po naszej myśli 2) jeżeli załogi wyjdą na ulicę 3) w razie jakiejś rozróbki”³¹.

23 czerwca odpowiedni dokument był już gotowy. Podpisana przez mjr. Cygańskiego kilkunastostronicowa „Analiza sytuacji na terenie Poznania w związku z rocznicą wypadków [poznajskich]” trafiła do jego resortowych zwierzchników z wiceministrem MSW Antonim Alsterem łącznie. Dokonano w niej szczegółowego podsumowania dotychczasowych działań podejmowanych przez poznańską SB w celu przeciwdziałania „ewentualnym wrogim zamierzeniom oraz uniemożliwienia manifestacyjnych wystąpień w dniu 28 bm., tj. w rocznicę wypadków poznajskich”, a także postawiono przed funkcjonariuszami KW MO w Poznaniu kolejne „kierunkowe zadania” w tym zakresie: 1) „Wzmocnienie pracy z siecią i szybkie wyjaśnienie wszelkich sygnałów bezpośrednio przez Służbę Bezpieczeństwa lub poprzez czynniki polityczne i władze miejscowe”; 2) „Przeciwdziałanie wszelkim próbom wrogich poczynań poprzez sieć informacyjną, drogą perswazji, a w ostrzejszych wypadkach poprzez rozmowy ostrzegawcze łącznie do zatrzymań, i skierowania sprawy do prokuratora”; 3) „Wzmoczenie inwigilacji korespondencji ze szczególnym uwzględnieniem adresów zakładów pracy, instytucji państwowych i figurantów będących na ewidencji operacyjnej”; 4) „W dniu 28 bm. wykorzystać pracowników Biura »B« dla wzmocnienia obserwacji, informowania i dokumentowania o ew. próbach organizowania prowokacji i przejawów różnych awanturniczych elementów”; 5) „W nocy z dnia 27 na 28, z 28 na 29 wzmocnić patrołowanie przez służbę mundurową i operacyjną celem niedopuszczenia do ewentualnego rozrzucania ulotek, dokonywania wrogich napisów i innych prowokacyjnych zamierzeń”³².

²⁸ AP Poznań, KW PZPR w Poznaniu, 328, Protokół nr 15 z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR Poznań, 19 VI 1957 r., k. 87–88.

²⁹ *Ibidem*, k. 81.

³⁰ *Ibidem*, k. 82.

³¹ Kraśko zaznaczył, że należy opracować „bardzo dokładny plan czynności komitetu obchodów 28 czerwca”. Podkreślił również, że nie ma potrzeby, aby prasa i radio codziennie informowały o pracach komitetu. Publikacje na ten temat miały być dopuszczalne jedynie w sytuacji, gdy „zachodzą ciekawe momenty, i to pod ścisłą kontrolą redakcji” (*ibidem*, k. 87).

³² AIPN Po, 570/67, Kolekcja Poznański Czerwiec 1956 r., Analiza sytuacji na terenie Poznania w związku z rocznicą wypadków [poznajskich], podpisana przez mjr. Alojzego Cygańskiego, zastępcę komendanta KW MO ds. SB w Poznaniu, 23 VI 1957 r., k. 27–28.

Działania poznańskiej SB przyniosły oczekiwany skutek. Przy pomocy „sieci” sporządzono szczegółowe charakterystyki tych robotników, którzy w swoich zakładach pracy wykazywali największą aktywność w związku z pierwszą rocznicą Poznańskiego Czerwca. Następnie przeprowadzono z nimi „rozmowy dla wyjaśnienia posiadanych materiałów na daną osobę lub ustalenia jej postawy”. Oczywistym celem spotkań odbywanych przez oficerów SB z wytypowanymi wcześniej drogą operacyjną robotnikami było ich łamanie, „wykazanie im ich niewłaściwej postawy” i udzielenie ostrzeżenia na przyszłość³³. Na kolejnym posiedzeniu Egzekutywy KW PZPR (26 czerwca 1957 r.) ppłk Cader mógł już zapewnić współtowarzyszy, że „nie ma powodu do większego niepokoju”, a „sytuacja jest rozładowana”. Uczulał on jednak członków tego gremium, że gdyby „doszło do jakiegoś zajścia, to trzeba mieć w pogotowiu grupę aktywu, która by podjęła się wyjaśnić robotnikom, że postępowanie ich jest niesłuszne”. Jednak w wypadku „jakiegoś zajścia – raportował dalej ppłk Cader – aparat nasz jest gotowy do akcji”³⁴. Ponadto, członkowie Egzekutywy KW PZPR zaaprobowali treść artykułu Wincentego Kraški, opublikowanego nazajutrz na łamach „Gazety Poznańskiej”³⁵ oraz tekst przemówienia, które miało być wygłaszane na wszystkich cmentarzach przy okazji składania wieńców. Na zakończenie posiedzenia członkowie Egzekutywy podjęli jeszcze decyzję, że „interwencja milicji w ewentualnie zaistniałych w tym dniu incydentach będzie ostatecznym ze środków”³⁶.

Rocznicowy dzień 28 czerwca 1957 r. przebiegł zgodnie z oczekiwaniami partyjnych władz. Skromny program obchodów „zaproponowany” przez Komitet Organizacyjny sprowadzał się tylko do krótkich przemówień wygłaszanych przez uprzednio wytypowanych w tym celu zaufanych towarzyszy, minuty ciszy oraz składania kwiatów przez delegacje załóg fabrycznych. O godz. 10.00, jednocześnie z rozpoczęciem obchodów rocznicowych na poznańskich nekropoliach, robotnicy w zakładach pracy uczcili pamięć poległych kolegów minutą ciszy, zawyły też zakładowe syreny³⁷. Wszystko to odbywało się oczywiście w asyście pracowników SB³⁸.

* * *

Podsumowując rozważania na temat stosunku władz partyjnych w Poznaniu wobec pierwszej rocznicy Czerwca '56, należy skonstatować, iż partia pragnęła jak najszybciej zapomnieć

³³ Autor „Analizy sytuacji na terenie Poznania” jednoznacznie stwierdził, iż „rozmowy te miały na celu zneutralizowanie tych osób, gdyż są to ludzie, którzy w czasie wypadków '56 roku i obecnie zajmowali w wielu wypadkach niesłuszną postawę, z drugiej strony użycie ich do rozładowania niekorzystnych nastrojów oraz do niedopuszczenia do wrogich wystąpień” (*ibidem*, k. 25–27).

³⁴ AP Poznań, KW PZPR w Poznaniu, 328, Protokół nr 16 z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Poznaniu w dniu 26 VI 1957 r., k. 94.

³⁵ *Ibidem*; zob. W. Kraško, *W rocznicę tragicznych wypadków*, „Gazeta Poznańska”, 27 VI 1957, nr 152.

³⁶ AP Poznań, KW PZPR w Poznaniu, 328, Protokół nr 16 z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Poznaniu, 26 VI 1957 r., k. 95.

³⁷ W notatce sporządzonej 28 VI 1957 r. przez Wydział Organizacyjny KW PZPR w Poznaniu czytamy: „Uroczystości na cmentarzach (Cytadeli, Junikowie, Dębcu, Górczynie, Gołęczynie) odbyły się zgodnie z przewidzianym programem przez powołany Komitet Organizacyjny. Na cmentarzu Cytadeli obecnych było około 600 osób. [...] Dość liczna frekwencja była na cmentarzu w Junikowie, gdzie obok delegacji z wieńcami przybyło około 2 tysiące osób – przeważnie członkowie rodzin i znajomi poległych” (AP Poznań, KW PZPR w Poznaniu, 1118, Informacja Wydziału Organizacyjnego KW PZPR w Poznaniu, 28 VI 1957 r., k. 178).

³⁸ W HCP na Oddziale W-5 doszło nawet do sytuacji, w której robotnicy zagrozili przewodniczącemu Rady Robotniczej zwołaniem masówki w razie niewyjaśnienia celu pobytu „pracowników Urzędu” na terenie fabryki (AIPN Po, 570/67, Kolekcja Poznański Czerwiec 1956 r., Meldunek dzienny mjr. Kazimierza Modelewskiego, naczelnika Wydziału III KW MO w Poznaniu, do zastępcy komendanta KW MO ds. SB w Poznaniu, 29 VI 1957 r., k. 244–245).

o tych wydarzeniach. Otwarte wystąpienie robotników przeciwko „robotniczej władzy” podważało wszakże sens jej istnienia i bezpośrednio godziło w podstawy ustrojowe PRL. Należy też pamiętać, że skromne i odbywające się pod ścisłą kontrolą PZPR i SB obchody rocznicowe w 1957 r. były z jednej strony pewnym ustępstwem partii i oznaką jej popaździernikowego kryzysu, z którego dopiero zdawała się wychodzić, z drugiej zaś nie byłyby możliwe bez determinacji i odwagi poznańskich robotników. W analogicznej sytuacji rok później poznańska PZPR czuła się już na tyle pewnie, iż „dla uniknięcia [...] jakichkolwiek nieporozumień”, Egzekutywa KW PZPR zalecała „nie powoływać w br. żadnego komitetu obchodu rocznicy wypadków poznańskich” oraz „nie organizować na ten temat narad”³⁹.

³⁹ AP Poznań, KW PZPR w Poznaniu, 334, Protokół nr 17 z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Poznaniu, 21 V 1958 r., k. 124.